Sygn. akt I AGa 127/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SSA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2021 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Spółki z o.o. w T.***

przeciwko ***Skarbowi Państwa - (...) w O.***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 września 2019 r. sygn. akt V GC 296/18

I. ***prostuje oczywistą omyłkę zawartą w zaskarżonym wyroku w ten sposób, iż w części wstępnej w miejsce oznaczenia siedziby powoda „w W." wpisać „w T.";***

II. ***oddala apelację;***

III. ***zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.***

E. J. M. D. M.

Sygn. akt I AGa 127/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. w T. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – (...)w O. na swoją rzecz kwoty 81.392,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. Wskazał, że łączyła go z pozwanym umowa nr (...) o przyłączenie do sieci gazowej, w ramach której zobowiązany był do wykonania przyłączenia w terminie do 31 października 2014 r., a pozwany miał zapłacić opłatę przyłączeniową w

kwocie 94.445,86 zł z terminem płatności do 15 lutego 2016 r. Pozwany nie uiścił należnej opłaty w pełnej wysokości, bowiem dokonał potrącenia kary umownej w wysokości 81.392,37 zł, naliczonej w związku z nieterminową realizacją przyłączenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Podnosił, że przedmiot umowy nie został ukończony w terminie, a powód jest odpowiedzialny za powstałe opóźnienie, bowiem w okresie od 23 kwietnia 2013 r. do dnia 22 maja 2014 r. nie było jakiegokolwiek zainteresowania z jego strony realizacją umowy. Na skutek zaś opóźnienia w wykonaniu przyłącza został on zmuszony do opracowania zastępczego źródła paliwa przed sezonem grzewczym, w wyniku czego poniósł koszt nieplanowanych wcześniej robót oraz dostaw gazu w kwocie 162.823,86 zł.

Wyrokiem z dnia 9 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczpospolitej Polskiej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalania faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 23 kwietnia 2013 r. Skarb Państwa – (...)w O. (dalej jako: (...)) zawarł z (...) Sp. z o.o. w T. (dalej jako: (...)) umowę o przyłączenie do sieci gazowej nr (...). Przedmiotem umowy było przyłączenie do sieci gazowej obiektu (...) w postaci wojskowego ośrodka szkoleniowo-kondycyjnego w M.. Realizacja przyłączenia miała nastąpić w terminie do 31 października 2014 r. Szacowaną wysokość opłaty za przyłączenie (§ 3 ust. 1 umowy) oraz za niestandardowe elementy przyłączenia (§ 4 ust. 1) określono na kwotę 93.115,03 zł brutto (76.785,25 zł netto), przy czym jej ostateczna wysokość była uzależniona od rzeczywistej długości przyłącza i jego niestandardowych elementów.

W § 7 ust. 1 umowy strony ustaliły, że w przypadku niedotrzymania przez którąkolwiek z nich terminów określonych w umowie, będzie ona zobowiązana do zapłaty drugiej stronie kary umownej w wysokości 0,5% opłat z § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1 umowy, za każdy dzień zwłoki, jednak nie więcej niż trzykrotność tych opłat.

Zgodnie z § 7 ust. 7 umowy (...) uprawniony był do przedłużenia terminu wykonania przyłącza w przypadkach:

- braku zgody właściciela nieruchomości na wybudowanie na jego terenie sieci lub instalacji będącej przedmiotem umowy,

- niezależnego od strony opóźnienia w uzyskaniu niezbędnych decyzji administracyjno-prawnych,

- wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie przyłącza.

Stosownie do zapisów § 7 ust. 8 umowy, w takim przypadku przedłużenie terminu następowało przez pisemne zawiadomienie drugiej strony o przyczynach przedłużenia terminu, czasie trwania przeszkody oraz nowym terminie realizacji zobowiązania.

Projekt umowy był sporządzony przez (...) i nie podlegał żadnym negocjacjom.

W toku realizacji umowy (...) współpracował z (...), wykonywał swoje zobowiązania wynikające z umowy i bez zwłoki przekazywał (...) żądane dokumenty i mapy.

Pismem z 2 września 2014 r. (...) poinformował (...), że z przyczyn obiektywnych i od niego niezależnych, nie będzie możliwe dotrzymanie terminu realizacji inwestycji, oraz określił nowy termin na dzień 31 marca 2015 r.

Pismem z 13 maja 2015 r. (...) przesłał (...) aneks do umowy, zawierający nowy termin przyłączenia. Aneks został zwrócony przez (...) bez akceptacji, jednocześnie (...) wskazał, że wskutek opóźnień musiał podjąć działania zmierzające do zmiany sposobu zasilania w energię cieplną swoich obiektów, w wyniku czego zawarł z (...) B. Ł. i (...)w B. umowę na „Opracowanie projektu budowlanego z pozwoleniem na budowę na ustawienie zbiorników na gaz

płynny wraz z wykonaniem robót z branży sanitarnej, zmieniających technologię kotłowni z gazu GZ-50 na gaz płynny na terenie (...) w M.”.

Pismem z 10 sierpnia 2015 r. (...) przesłał (...) aneks do umowy, określający nowy termin przyłączenia na dzień 31 grudnia 2015 r. Aneks został zwrócony przez (...) bez akceptacji.

Pismem z 2 grudnia 2015 r. (...) wzywał (...) do wskazania terminu wykonania przyłączenia oraz dostawy gazu do kotłowni, jednocześnie informując o wysokich kosztach związanych z dostawą gazu propan butan, używanego do eksploatacji kotłowni gazowej. Wobec braku wykonania przyłącza, (...) zawarł umowę na dostawę gazu i wynajem zbiornika z (...) Sp. z o.o. we W.. Opóźnienia związane z wykonaniem przyłącza powodowały też konieczność podpisania aneksów do umów z innymi podmiotami, wobec niemożności dokonania przyłączenia do sieci gazowej obiektów budowanych przez (...).

W odpowiedzi na powyższe, (...) w piśmie z 10 grudnia 2015 r. wskazał, że przyłącze zostanie wykonane do 31 grudnia 2015 r., w związku z czym dostawa paliwa będzie możliwa od stycznia 2016 r.

Przyłączenie sieci gazowej zostało ukończone 31 grudnia 2015 r., a 4 stycznia 2016 r. przystąpiono do przeprowadzenia rozruchu i ruchu próbnego obiektu. W dniu 25 stycznia 2016 r. dokonano rozruchu stacji oraz napełnienia obiektu gazem. Dnia 2 lutego 2016 r. poinformowano (...) o zakończeniu realizacji inwestycji przyłączenia do sieci gazowej.

W związku z zakończeniem prac (...) wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 94.445,86 zł.

Pismem z 3 marca 2016 r. (...) wezwał (...) do dostarczenia dokumentacji, z której będzie wynikało, że zwłoka w realizacji przyłącza nastąpiła z przyczyn niezależnych od powoda, jednocześnie informując, że do czasu dostarczenia żądanych dokumentów wstrzymuje się z wypłatą wynagrodzenia, wobec podstaw do naliczenia kary umownej.

W dniu 22 marca 2016 r. (...) przesłał (...) wyjaśnienia co do powstałych opóźnień oraz podejmowanych działań w związku z prowadzoną inwestycją. (...) wskazywał na problemy związane z firmą (...) oraz udostępnieniem nieruchomości przez firmę (...). Z załączonej dokumentacji wynikało, że czynności związane z pozyskiwaniem tytułu prawnego od (...)podejmował od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r. Powyższe stanowisko (...) podtrzymał w pismach z 19 kwietnia 2016 r. i 11 maja 2016 r., wskazując na brak podstaw do naliczenia kary umownej.

W dniu 4 kwietnia 2016 r. (...) wystawił notę obciążeniową nr (...), na podstawie której obciążył (...) karą umowną w kwocie 81.382,37 zł za 212 dni zwłoki w realizacji inwestycji. W nocie wskazano, że faktyczna zwłoka w realizacji przyłącza wynosiła 459 dni, jednak z uwagi na udokumentowane trudności w pozyskaniu prawa służebności przesyłu od (...) ilość dni zwłoki pomniejszono o okres od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r., tj. o 247 dni. Kwota naliczonej kary umownej została potrącona z należnością wynikającą z wystawionej faktury VAT.

(...) wzywał (...) do zapłaty, jednak ten podtrzymywał stanowisko w zakresie słuszności naliczenia kary i nie uiścił żądanej kwoty.

Oceniając zasadność roszczenia, Sąd Okręgowy - po uprzednim przywołaniu art. 483 § 1 k.c. oraz art. 471 k.c. - stwierdził, że nie zostało wykazane, aby do opóźnienia w wykonaniu robót doszło ze względu na okoliczności niezależne od powoda, ponad te uznane przez pozwanego. Sąd Okręgowy uznał zatem, że kara umowna naliczona została w sposób prawidłowy.

Sąd zauważył, że zawarta przez strony umowa w § 7 ust. 7 zawierała katalog zamknięty sytuacji, w których mogło dojść do wydłużenia terminu wykonania przyłącza. Strony wyraźnie przy tym oznaczyły formę, w jakiej powinno zostać złożone zawiadomienie o przedłużeniu terminu oraz treść, jaką takie zawiadomienie powinno zawierać. Zdaniem Sądu, usiłując dokonać przedłużenia terminu wykonania przyłącza, powód nie wywiązał się z obowiązków wynikających z zapisów § 7 ust. 8 umowy. Dopiero bowiem po pisemnych wezwaniach pozwanego, informował go o przyczynach wydłużenia terminu, składając wyjaśnienia. Faktu niewywiązywania się przez powoda z umownych warunków przedłużenia terminu ukończenia inwestycji dowodzi de facto samo zachowanie powoda, który usiłował

aneksować umowę w zakresie terminu końcowego. Jest rzeczą oczywistą, że działanie to jawiłoby się jako całkowicie niecelowe w sytuacji, gdyby powód traktował redagowane przez siebie, a kierowane do pozwanego zawiadomienia o przedłużeniu terminu, za skuteczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgodzić się należało z pozwanym, że jedynie w przypadku problemów z uzyskaniem służebności przesyłu od firmy (...) powód wykazał, że doszło do opóźnienia, które było od niego niezależne. Z dokumentów dołączonych do akt sprawy (dostarczonych głównie przez pozwanego) wynika, że w okresie od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r. powód faktycznie podejmował działania zmierzające do ustanowienia służebności przesyłu od (...) która to okoliczność miała wpływ na wydłużenie czasu realizacji przedsięwzięcia. Według Sądu, powód nie wykazał jednak, aby pozostałe opóźnienie rzędu 212 dni powstało na skutek okoliczności od niego niezależnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w badanej sprawie opóźnienie powstało w głównej mierze w związku z brakiem aktywności projektanta wybranego przez powoda, tj. firmy (...). Nie sposób jednak przyjąć, aby nierzetelne zachowanie firmy projektowej, której powód powierzył realizację zadania, skutkujące uchybieniem terminu ukończenia inwestycji, było okolicznością niezależną od powoda.

Rozważając z kolei, czy zachodzą przesłanki określone w art. 484 § 2 k.c. do miarkowania kary umownej, Sąd ocenił, że brak było podstaw do stwierdzenia istnienia przesłanki „wykonania zobowiązania w znacznej części". Nie sposób bowiem przyjąć, aby powód wykonał w terminie większość zobowiązania. Dodatkowo na uwagę zasługuje fakt, że przekroczenie terminu wymusiło na pozwanym poniesienie dodatkowych kosztów związanych z zaopatrzeniem wybudowanych obiektów w gaz. Z uwagi na sezon zimowy, nie miałby on bowiem w ogóle możliwości wykorzystania ich w założony przez siebie sposób, a nadto istniało ryzyko uszkodzenia wybudowanych instalacji w przypadku całkowitego braku ogrzewania.

Według Sądu Okręgowego, zastrzeżona kara umowna mimo, że stanowiła ponad 85% wynagrodzenia należnego powodowi, nie mogła być uznana za rażąco wygórowaną w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a to chociażby z uwagi na rozmiar powstałego opóźnienia. Dodatkowo na skutek powstałego opóźnienia pozwany poniósł znaczne koszty związane z alternatywnym rozwiązaniem dostarczenia gazu. Powyższe doprowadziło więc Sąd do przekonania, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o miarkowanie kary umownej, zatem powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

W apelacji od tego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucał mu naruszenie:

1) art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak zmniejszenia zastrzeżonej kary umownej, podczas gdy zobowiązanie zostało przez niego wykonane w całości, a naliczona przez stronę pozwaną kara umowna sięga niemal 85% umówionego w umowie wynagrodzenia;

2) art. 233 k.p.c. poprze dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

- przyjęciu, że niewykonanie w terminie prac nastąpiło z przyczyn, za które on ponosi odpowiedzialność,

- wybiórczej jego ocenie i nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, które powinny mieć znaczenie przy ocenie dopuszczalności miarkowania kary umownej.

Wskazując na te zarzuty, wnosił o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 81.392,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że na skutek oczywistej omyłki pisarskiej w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku wadliwie oznaczono siedzibę strony powodowej. Jak wynika bowiem z wydruku informacji KRS (k. 337) siedzibą powoda jest T., a nie W.. Omyłkę tę Sąd Apelacyjny sprostował zatem z urzędu, działając w tej mierze w oparciu o art. 350 § 1 i 3 k.p.c. (punkt I sentencji).

Przechodząc natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji, zaznaczyć należy, iż skarżący w żaden sposób nie podważył poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym wprawdzie przywołał zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., niemniej jednak zarzut ten był nieskuteczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, dokonana przez Sąd I instancji, odpowiada regułom logicznego rozumowania, uwzględnia także zasady doświadczenia życiowego. Daje to zaś podstawę do stwierdzenia prawidłowego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Wyjaśnienia przy tym wymaga, że dla skuteczności podnoszonego przez powoda zarzutu nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, czego w niniejszej sprawie zabrakło. W szczególności, skarżący powinien był wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. w sprawie IV CKN 970/00; LEX 52753). Nie jest bowiem usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyłącznie z tej tylko przyczyny, że własna ocena dowodów dokonana przez strony jest odmienna od oceny sądu. Pogląd taki był już wielokrotnie wypowiadany w orzecznictwie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX 56906).

Tymczasem, poddając analizie poprawność rozumowania Sądu I instancji według wskazanych powyżej kryteriów, Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek mogących podważyć prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności z zeznań świadków, słusznie przyjmując, że za brak realizacji inwestycji w terminie odpowiedzialność ponosi powód. Fakt zaś, że do opóźnienia doszło w związku z powierzeniem wykonania czynności firmie projektowej, był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – zgodnie z art. 474 zd. 1 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działania lub zaniechania za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonywanie zobowiązanie powierza. Twierdzenie to znajduje też wsparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie wskazuje się, że kara umowna na gruncie art. 483 § 1 k.c. przysługuje w razie zwłoki dłużnika, stanowiącej kwalifikowane opóźnienie, zawinione bezpośrednio przez dłużnika, bądź osoby, którymi posługiwał się przy wykonaniu zobowiązania (zob. wyrok SN z dnia 17 stycznia 2020 r., IV CSK 579/17, LEX nr 2766614). Tym samym zgodzić się należało z Sądem I instancji, że okoliczności sprawy usprawiedliwiały naliczenie kary umownej przez pozwanego. Wniosek ten z kolei czynił bezzasadnym roszczenie powoda, domagającego się zwrotu potrąconej z tego tytułu sumy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sądu I instancji i przyjął je za własne. Podzielając z kolei poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, podzielić także należało wnioski prawne.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak zmniejszenia zastrzeżonej kary umownej, to wskazać trzeba, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00, niepubl.) przyjmuje się, że zmniejszenie zastrzeżonej kary umownej opierać się może na łącznym stosowaniu obu wskazanych w art. 484 § 2 k.c. podstaw miarkowania. Przy czym możliwość miarkowania kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części z reguły powinna ograniczać się do przypadków, gdy kara umowna ustalona jest w stałej wysokości bez względu na zakres uchybień dłużnika; jeżeli zaś strony w umowie zróżnicowały karę umowną w zależności od stopnia niewykonania zobowiązania lub rodzaju i wagi konkretnego uchybienia, to dłużnik co do zasady nie może powoływać się na wykonanie zobowiązania w znacznej części jako na przesłankę miarkowania. Będzie tak wówczas gdy kara umowna ustalona jest w postaci stawki dziennej

lub tygodniowej. Z kolei, przy przesłance rażąco wygórowanej kary umownej należy się kierować stosunkiem tej kary do należnego uprawnionemu odszkodowania, które należałoby się mu na zasadach ogólnych – a nie relacją kary do świadczenia głównego, do interesu wierzyciela oraz do szkody (zob. J. Jastrzębski: Kara umowna, Wyd. Wolters Kluwer 2006, str. 331-332 i 334-335).

Powyższe stanowisko na gruncie niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie miał podstaw do miarkowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Strony bowiem zróżnicowały tę karę od stopnia niewykonania zobowiązania, a konkretnie ustaliły ją w wysokości 0,5% opłaty za przyłączenie netto i opłaty za niestandardowe elementy przyłącza netto za każdy dzień zwłoki (§ 7 ust. 1 umowy) i tym samym powiązały efektywną wysokość tej kary od zakresu niewykonania zobowiązania. Tak ukształtowana kara miała spełniać funkcję prewencyjną i represyjną, to znaczy wpłynąć na powoda, aby w terminie wykonał zaciągnięte zobowiązanie oraz stanowić sankcję za niedotrzymanie tego terminu. W konsekwencji argumentacja powoda, że ostatecznie wykonał on swoje zobowiązanie w całości jest bez znaczenia. Zważywszy bowiem na fakt, iż w przypadku zobowiązań terminowych dla uprawnionego istotne jest przede wszystkim wykonanie całości umowy w określonym terminie, okoliczność, iż pewna, nawet nieznaczna część umowy, nie została wykonana w terminie jest mu bez znaczenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób też uznać, iż naliczona przez pozwanego kara umowna była rażąco wygórowana. Wynosiła ona bowiem jedynie 0,5% całości należnej opłaty za każdy dzień zwłoki, a więc stanowiła stosunkowo niewygórowaną wartość. Ponadto, o braku jej rażącej dysproporcji świadczy fakt wystąpienia szkody po stronie pozwanego. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji i co wynikało z materiału dowodowego, poniósł on znaczne koszty związane z zaopatrzeniem obiektów w gaz oraz budową alternatywnej instalacji zastępczej. Kara umowna jest zaś niewątpliwie instytucją blisko spokrewnioną z odszkodowaniem, kwestia rozmiaru szkody doznanej przez wierzyciela stanowi podstawowy czynnik oceny w wypadku rozpoznawania wniosku o jej miarkowanie. Celem, jakiemu służy możliwość miarkowania kary umownej jest usunięcie rażącej nierównowagi pomiędzy wysokością obciążającej dłużnika kary, ustalonej zgodnie z postanowieniami umownymi, a zakresem i dolegliwością skutków, jakie zdarzenia uprawniające do naliczenia kary spowodowały dla wierzyciela, zaś konieczność zapłacenia kary - dla dłużnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 r., IV CSK 491/17, LEX nr 2618489). W związku z tym, że w realiach niniejszej sprawy pozwany niewątpliwie poniósł szkodę wskutek zachowania powoda, nie może mieć większego znaczenia argument, że naliczona kara umowna stanowiła ponad 85% wynagrodzenia należnego powodowi. Według stanowiska Sądu Najwyższego, nie można bowiem uznać, że jedynym branym przez sąd pod uwagę kryterium powinien być stosunek kary umownej do wartości umownego zobowiązania. Sąd nie może w sposób dowolny, a zatem bezpodstawnie, ingerować w treść stosunku umownego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2019 r., IV CSK 473/18, LEX nr 2751795). Niezależnie od powyższego, w niniejszej sprawie strona powodowa nie przejawiła inicjatywy dowodowej w celu wykazania, iż wysokość naliczonej kary umownej była nieadekwatna do poniesionej przez pozwanego szkody bądź należnego mu w następstwie nieterminowego wykonania zobowiązania odszkodowania i tym samym kara ta nie spełniała funkcji kompensacyjnej. W tej sytuacji - w ocenie Sądu Apelacyjnego - brak było podstaw do przyjęcia, że zachodziła istotna dysproporcja między wysokością zastrzeżonej kary umownej a interesem wierzyciela chronionym za pomocą tej kary, uzasadniająca jej zmniejszenie.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie naruszył art. 484 § 2 k.c. odstępując od miarkowania nałożonej na powoda kary umownej. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było bowiem dostatecznych podstaw by przyjąć, że kara ta była rażąco wygórowana, zaś ostateczne wykonanie zobowiązania przez powoda nie może przemawiać za tym miarkowaniem, z uwagi na charakter zastrzeżonej kary umownej powiązanej z zakresem naruszenia obowiązków umownych.

Dlatego apelacja powoda podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt II sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. (punkt III sentencji). Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 81.393 zł, zaś zastępstwo procesowe po stronie pozwanej wykonywał radca Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, stąd też od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej tytułem zwrotu kosztów

procesu w instancji odwoławczej należało zasądzić kwotę 4.050 zł stanowiącą minimalną stawkę wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika wynikającą z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

E. J. M. D. M.